



Ewa Szarkowska, 2021-03-19 14:13

„Służba Zdrowia”: Polskie apteki chcą szczepić



Fot. Getty Images/iStockphoto

Polskie apteki dzieli już tylko jeden krok od możliwości wykonywania szczepień w ramach opieki farmaceutycznej.

Farmaceuci będą wykonywać szczepienia przeciwko COVID. Pozwala na to nowelizacja ustawy o szczególnych rozwiązaniach związanych z zapobieganiem, przeciwdziałaniem i zwalczaniem COVID-19, innych chorób zakaźnych oraz wywołanych nimi sytuacji kryzysowych. Eksperti nie mają wątpliwości, że polskie apteki dzieli już tylko jeden krok od możliwości wykonywania szczepień w ramach opieki farmaceutycznej.

Zgodnie z podpisaną 25 stycznia br. przez prezydenta Andrzeja Dudę i opublikowaną jeszcze tego samego dnia ustawą, w przypadku wystąpienia stanu zagrożenia epidemicznego albo stanu epidemii szczepienia ochronne przeciwko COVID-19 przeprowadzają: lekarze, lekarze dentyści, pielęgniarki, położne, felczerzy i ratownicy medyczni. Uprawnienia w tym zakresie zyskali również fizjoterapeuci, farmaceuci, diagnosty laboratoryjni oraz higienistki szkolne, pod warunkiem że będą mieć kwalifikacje zapewniające bezpieczeństwo osób szczepionych, które określi w rozporządzeniu minister zdrowia.

Farmaceuci są za

Wiceprezes Naczelnej Rady Aptekarskiej Michał Byliniak zapewnia, że farmaceuci nie uchylają się przed podjęciem takiego wyzwania, a samorząd zawodowy przygotowuje środowisko, prowadząc spotkania webinarowe, w których uczestniczą tysiące farmaceutów. – Dla naszych koleżanek i kolegów to nowe zadanie, wiele osób zadaje pytania, ale każde takie spotkanie przynosi kolejne zgłoszenia. Oczywiście mamy świadomość, że to nie będzie opcja dla wszystkich farmaceutów. Tak jak nie każdy lekarz jest chirurgiem, tak samo nie każdy farmaceuta będzie szczepił, bo dla części naszego środowiska kwestia włączenia komuś igły jest za daleko idąca i to też w pełni rozumiemy – twierdzi Byliniak.

Do końca stycznia chęć szkolenia w celu wykonywania szczepień przeciwko COVID-19 zadeklarowało

ponad pięć tysięcy farmaceutów z całej Polski. Zainteresowanie środowiska jest proporcjonalne do liczby farmaceutów w poszczególnych województwach i stale rośnie. – Teraz czekamy na opublikowanie rozporządzenia, które będzie szczegółowo regulowało sposób uzyskania certyfikatu uprawniającego do wykonywania takich szczepień. Ministerstwo Zdrowia deklaruje, że szkolenie będzie bezpłatne i rozpocznie się jak najszybciej. Szacujemy, że będzie to na przełomie lutego i marca – mówi wiceprezes NRA.

Wiadomo, że kursy uprawniające do wykonywania szczepień przeciwko COVID-19 będą dwuetapowe. Część teoretyczna będzie realizowana w systemie e-learningu, część praktyczna w centrach symulacji uczelni medycznych.

Czy będą uprawnieni do kwalifikacji?

– Na tym etapie mówimy tylko o uprawnieniu farmaceutów do wykonania szczepienia, czyli o wsparciu około 7 tysięcy zespołów szczepiennych, w których kwalifikować do szczepienia może tylko lekarz. Należy jednak przypuszczać, że kiedy szczepienia przeciw COVID-19 ruszą na masową skalę, a jeszcze być może okaże się, że będą to – jak w przypadku grypy – szczepienia sezonowe, farmaceuci uzyskają również uprawnienie do kwalifikacji. Po prostu nie będzie innego wyjścia. Pod względem liczby lekarzy na 1000 pacjentów Polska jest na szarym końcu Europy. Musimy sobie też uczciwie powiedzieć, że zaszczepienie milionów pacjentów, podanie im dziesiątków milionów dawek szczepionek przeciwko COVID-19 będzie wymagało wyłączenia na długi okres z bieżącego leczenia swoich pacjentów tysięcy lekarzy. To nie jest więc tak, że wykonano jakiś ukłon w stronę farmaceutów, tylko to jest tak naprawdę poszukiwanie drogi, żeby polski system ochrony zdrowia udźwignął covidowe wyzwanie. To już nie jest kwestia czy, tylko kiedy i jak – przekonuje Byliniak.

11 stycznia br. konsultanci krajowi w dziedzinach: medycyny rodzinnej i pediatrii oraz przewodniczący Polskiego Towarzystwa Wakcynologii, opublikowali wspólne stanowisko dotyczące sposobu kwalifikacji osób dorosłych do masowych szczepień przeciwko COVID-19. Mając na uwadze konieczność wykonania szczepień u maksymalnie dużej liczby osób w możliwie jak najkrótszym czasie, zarekomendowali ograniczenie kwalifikacji jedynie do zebrania wywiadu za pomocą specjalnego kwestionariusza i dokonania pomiaru temperatury ciała w gabinecie szczepień. Jeśli lekarz uzna, że stan zdrowia pacjenta i odpowiedzi są jednoznaczne i nie budzą wątpliwości, osoba może zostać zaszczepiona bez przeprowadzenia badania fizykalnego.

Dr n. farm. Piotr Merks z Wydziału Medycznego Collegium Medicum Uniwersytetu Kardynała Stefana Wyszyńskiego w Warszawie, uznany ekspert w dziedzinie opieki farmaceutycznej, przewodniczący Związku Zawodowego Pracowników Farmacji, jest przekonany, że takie stanowisko toruje drogę farmaceutom do uniezależnienia się od konieczności kwalifikacji do szczepienia przeciw COVID-19 przez lekarza, z wyjątkiem oczywiście pacjentów, którzy mają choroby współistniejące. – Skoro według konsultantów nie jest potrzebne badanie fizykalne, to farmaceuci również mogliby kwalifikować do szczepień na podstawie wypełnionego przez pacjenta specjalnego kwestionariusza przygotowanego przez środowisko lekarzy oraz pomiaru temperatury jego ciała. Oczywiście w przypadku wątpliwości co do stanu zdrowia pacjenta, odsyłałiby taką osobę do lekarza – zastrzega Merks. Uważa, że z chwilą, gdy farmaceuci zyskają uprawnienia do takiej kwalifikacji, automatycznie otworzy się droga do wykonywania w polskich aptekach szczepień przeciwko grypie, które w porównaniu do szczepień przeciwko COVID-19 są o wiele łatwiejsze. – Sam mam dwa certyfikaty uprawniające do szczepień, pierwszy uzyskałem w 2007 r. i przez 11 lat, pracując w aptece w Wielkiej Brytanii szczepiłem przeciwko grypie. To było coś normalnego, że pacjent wchodził do apteki z ulicy i pytał, czy może się zaszczepić. Wypełniał deklarację o stanie zdrowia, podwijał mankiet, a ja podawałem mu domięśniowo szczepionkę – opowiada Piotr Merks. Jest przekonany, że szczepienia przeciwko grypie zawitają w polskich aptekach już w najbliższym sezonie grypowym 2021/2022.

Również Michał Byliniak nie ma wątpliwości, że wprowadzenie szczepień przeciwko grypie w polskich

aptekach to już jest tylko kwestia czasu, ale zwraca uwagę, że w tym celu potrzebne są zmiany w przepisach. – Finalnie zapisy docelowe powinny znaleźć się w zakresie uprawnień farmaceuty w ustawie o zawodzie, a w zakresie wykonywania szczepień w aptekach, również w ustawie prawo farmaceutyczne, bo to ona określa reguły, według jakich działają apteki. Jak na razie jesteśmy na początku drogi w tej dyskusji. Aczkolwiek w optymalnym scenariuszu wydaje się, że w tym roku mógłby rozpocząć się pilotaż szczepień przeciwko grypie w aptekach. To jest absolutnie realne, żeby zrobić to już od września tego roku – uważa wiceprezes NRA.

Resort nie mówi NIE

Ministerstwo Zdrowia zapewnia, że widzi potrzebę rozszerzenia zakresu świadczeń farmaceutów. Zdaje sobie bowiem sprawę, że włączenie aptekarzy do systemu publicznej ochrony zdrowia wpłynie nie tylko na rozwój kompetencji tej grupy zawodowej, ale też w sposób istotny może odciążyć inne zawody medyczne. Resort podkreśla, że to wymaga jednak wprowadzenia szeregu całkowicie nowych przepisów określających prawne, organizacyjne i ekonomiczne podstawy funkcjonowania opieki farmaceutycznej w systemie ochrony zdrowia. O rodzaju usług, jakie będą sprawowane w ramach opieki farmaceutycznej w aptekach, zadecyduje wcześniej przeprowadzony pilotaż, w czasie którego farmaceuci będą wykonywać również szczepienia.

W odpowiedzi na interpelację posła PiS Pawła Rychlika wiceminister zdrowia Maciej Miłkowski potwierdził, że rozważa się prowadzenie szczepień w aptekach przez farmaceutów. Zastrzegł jednak, że wymaga to szerokich zmian prawno-organizacyjnych, a szczepienia będą mogłyby być wykonywane tylko w tych aptekach ogólnodostępnych, które spełnią określone wymagania lokalowe, techniczne i kadrowe.

– Wszystkie świadczenia opieki farmaceutycznej, w tym szczepienia, powinny odbywać się w atmosferze zapewniającej prywatność i umożliwiającej respektowanie praw pacjenta. Obecnie pacjenci nie mają dostępu do pomieszczeń apteki innych niż izba ekspedycyjna. Świadczenie opieki farmaceutycznej w tym zakresie wymagać będzie takich zmian, aby pacjent mógł wejść do dedykowanego pomieszczenia apteki, przestrzennie oddzielonego od obszarów dostępnych publicznie i od personelu apteki, który nie świadczy, w tym samym czasie, usług opieki farmaceutycznej na rzecz innego pacjenta – podkreślił Miłkowski.

Wiceminister zwrócił uwagę, że polskie apteki nie mają też pomieszczeń konsultacyjno-zabiegowych, a prowadzenie szczepień wymaga spełnienia odpowiednich warunków technicznych i sanitarnych. Pomieszczenie, w którym miałyby odbywać się szczepienia powinno być wyposażone w stosowny sprzęt, jak również m.in. w pojemniki na odpady medyczne, leżankę lub kanapę potrzebne w przypadku konieczności ułożenia pacjenta w pozycji poziomej. Ponadto apteka oferująca szczepienia powinna zatrudniać farmaceutę mającego dodatkowe kwalifikacje (certyfikat szczepień), a obecnie farmaceuci takich uprawnień nie mają.

Miłkowski wyjaśnił, że umożliwienie wykonywania szczepień w aptekach wymaga także wprowadzenia szerokich zmian legislacyjnych, które dotyczyć będą m.in.: nadania nowego uprawnienia dla farmaceuty po zdobyciu stosownych kwalifikacji, sposobu dokumentowania wykonanych szczepień, wymogów dotyczących ubezpieczeń farmaceutów, jak również nowych wymogów lokalowych i technicznych dla aptek. Zwrócił też uwagę, że zgodnie z obowiązującymi przepisami każde szczepienie ochronne musi być poprzedzone badaniem kwalifikacyjnym w celu wykluczenia przeciwwskazań do wykonania szczepienia. Taka kwalifikacja jest wyłączną kompetencją lekarzy. Postulowane obecnie zmiany prawa przewidują nadanie tego uprawnienia również pielęgniarkom. Aby więc rozszerzyć uprawnienia farmaceutów do wykonywania szczepień, należy także wskazać ich w przepisach, jako kolejną grupę zawodową uprawnioną do kwalifikowania pacjentów.

– Nie wszystkie apteki będą mogły świadczyć usługi w zakresie szczepień, jak i opieki

farmaceutycznej, chociażby ze względu na brak możliwości dokonania zmian zarówno technicznych w lokalu apteki, jak i spełnienia wymogów kadrowych – podsumowuje Miłkowski.

Pismo o niemalże identycznej treści otrzymał pod koniec stycznia br. prof. Adam Antczak, przewodniczący Rady Naukowej Ogólnopolskiego Programu Zwalczania Grypy, która od wielu lat walczy o upowszechnienie szczepień przeciwko grypie. To dzięki staraniom lekarzy skupionych wokół OPZG na liście leków refundowanych w minionym roku znalazły się objęte całkowitą refundacją szczepienia przeciw grypie dla seniorów powyżej 75. roku życia oraz odpłatne w 50 proc. dla osób powyżej 65. roku życia, dla dorosłych do 64 lat z chorobami współistniejącymi oraz bezinwazyjne, donosowe szczepionki dla dzieci od 2. do 5. roku życia.

Apteki wspiera koalicja

W czerwcu 2020 roku OPZG połączył siły z Naczelną Radą Aptekarską i Związkiem Zawodowym Pracowników Farmacji i tak powstała Koalicja na rzecz szczepień w aptekach. – Cały świat to robi, a my nadal nie wykorzystujemy potencjału farmaceutów, których jest w Polsce blisko 30 tysięcy. Wyszczepialność przeciw grypie na poziomie 3–4 proc. sprawia, że w skali Europy i świata Polska plasuje się na szarym końcu. Koalicja chce promować doświadczenia innych krajów i zainicjować szczepienia przeciw grypie w polskich aptekach. Bo tylko wzrost wyszczepialności ograniczy liczbę bardzo kosztownych dla systemu powikłań pogrypowych, z powodu których większość pacjentów trafia do szpitala, a system ponosi gigantyczne wydatki – tłumaczy dr Merks.

10 grudnia 2020 r. Sejm uchwalił ustawę o zawodzie farmaceuty. Podczas prac legislacyjnych to właśnie Koalicja mocno zabiegała, aby znalazły się w niej zapisy uprawniające do prowadzenia szczepień przeciwko grypie w aptekach. Tak się jednak nie stało. Piotr Merks przyznaje, że nie był tym specjalnie zaskoczony, ponieważ taki był przekaz środowisk lobbingujących, aby takiej regulacji nie było. Wskazuje, że 25 stycznia 2021 r. nastąpił jednak przełom, bo przyjęto przepisy dopuszczające farmaceutów po odpowiednim przeszkoleniu do wykonywania szczepień przeciwko COVID-19. – Tak więc jest to realny sukces dla środowiska farmaceutycznego i miejmy nadzieję, że za chwilę znacznie prostsze do wykonania szczepienia przeciwko grypie w aptekach staną się oczywistością – komentuje Merks, autor programu edukacyjnego „Farmaceuci bez granic”, realizowanego przy współpracy partnerów z Kanady i Wielkiej Brytanii, w ramach którego w 2019 r. odbyły się pierwsze w Polsce warsztaty w zakresie szczepień przeciwko grypie. Uczestniczyło w nich 700 farmaceutów. Sprawozdanie z tego projektu opublikowane zostało na początku 2021 r. w wysoko punktowanym czasopiśmie MDPI.

To działa i przynosi dobre rezultaty

Obecnie szczepienia przeciw grypie wykonywane w aptekach są dostępne w 36 krajach na świecie, w tym 13 krajach europejskich. Pozytywne doświadczenia przekonują i kolejne kraje planują zezwolenie farmaceutom na wykonywanie szczepień u osób dorosłych. Trwa pilotaż w Niemczech. Starania o udostępnienie szczepień bezpośrednio w aptekach trwają też m.in. w Czechach i Belgii.

Z raportu opublikowanego z inicjatywy wcześniej wspomnianej Koalicji pt. „Szczepienia przeciw grypie w aptekach. Opieka Farmaceutyczna” wynika, że modele, w jakich szczepienia zostały udostępnione części Europejczykom odwiedzającym apteki, różnią się od siebie tak jak różnią się krajowe systemy opieki zdrowotnej. W Portugalii, Irlandii, Wielkiej Brytanii, Francji, Szwajcarii, Danii, Norwegii i Grecji szczepienie przeciw grypie może wykonać farmaceuta. We Włoszech, Holandii, Szwecji, Finlandii i Estonii szczepienia w aptece wykonywane są przez innych wykwalifikowanych pracowników ochrony zdrowia. W niektórych krajach, np. w Portugalii, istnieją modele mieszane.

Portugalia jako jeden z pierwszych krajów europejskich rozpoczęła szczepienia w aptekach w 2008 roku, wcześniej uchwalając przepisy zezwalające na poszerzenie zakresu usług farmaceutycznych i szkoleń farmaceutów. W tym czasie apteki zaopatrywały się w materiały niezbędne do realizacji

szczepień oraz pomocy w przypadku powikłań (m.in. zestawy antywstrząsowe) i równolegle nawiązywały współpracę z pielęgniarkami deklarującymi chęć wykonywania szczepień w pomieszczeniach aptecznych. W pierwszym sezonie grypowym 2008/2009 w aptekach wykonano ponad 36 proc. wszystkich szczepień przeciw grypie w Portugalii. W sezonie 2011/2012 wskaźnik ten wzrósł do 49 proc. Po umożliwieniu osobom 65+ bezpłatnego szczepienia w placówkach publicznej ochrony zdrowia całkowita liczba wykonywanych szczepień w portugalskich aptekach oscyluje w granicach 26 proc. Obecnie szczepienia oferuje 78 proc. aptek, a wszczepialność w grupie osób 65+ w tym kraju wynosi 65 proc.

W sezonie grypowym 2017/2018 szczepienia w aptekach rozpoczęły m.in. Francja i Norwegia. Francuscy farmaceuci zaczęli szczepić w ramach pilotażu, który objął blisko 3 tys. aptek zlokalizowanych w czterech regionach Francji. W tym pierwszym sezonie ponad 5 tys. farmaceutów zaszczepiło przeciw grypie prawie 160 tys. osób. Sukces projektu zaowocował wprowadzeniem szczepień w aptekach w całej Francji. W tym sezonie szczepień przeciwko grypie francuscy farmaceuci zaszczepili już 3,6 mln pacjentów.

Podobnie jak we Francji, norwescy farmaceuci rozpoczęli świadczenie usługi szczepień w aptekach w ramach niewielkiego pilotażu obejmującego 23 placówki. W kolejnym sezonie grypowym 2018/2019 szczepienia były dostępne już w 250, a w sezonie 2019/2020 aż w 600 aptekach. Przed wprowadzeniem szczepień w aptekach wskaźnik wyszczepialności przeciw grypie wśród osób w wieku ≥ 65 lat w Norwegii wynosił niecałe 27 proc. Wprowadzenie szczepień do aptek doprowadziło do podwojenia stopnia wszczepialności osób w podeszłym wieku.

Dlaczego właśnie apteki?

W Polsce jest około 30 tys. farmaceutów, którzy udzielają dziennie 2 mln fachowych porad w 14 tys. aptek i punktów aptecznych. Z wyżej wymienionego raportu wynika, że apteki to najłatwiej dostępny element systemu ochrony zdrowia. Niemal wszyscy mieszkańcy Europy (98 proc.) są w stanie dotrzeć do apteki w ciągu 30 min, a ponad połowa (58 proc.) mieszka w miejscu oddalonym od najbliższej apteki o 5 minut. Zazwyczaj są więc pierwszym miejscem, do którego pacjenci udają się po poradę i nie muszą już korzystać z pomocy innych podmiotów tworzących system ochrony zdrowia. Z kolei raport „Farmaceuta w Polsce. Ogólnopolskie badania wizerunkowe 2019” dowiódł, że farmaceutom ufa aż 90,4 proc. pacjentów.

Wiceprezes NRA Michał Byliniak podkreśla, że wszędzie, gdzie szczepienia przeciw grypie są realizowane w aptekach, o sukcesie tego rozwiązania zdecydowała po pierwsze fachowość farmaceutów, którzy jeśli chodzi o poziom wykształcenia i praktyczne umiejętności absolutnie nie ustępują w tym obszarze innym grupom zawodowym. A po drugie – wygoda dla pacjenta, który nie musi się zapisywać i zwalniać się z pracy. – Na całym świecie, tam gdzie to jest dozwolone, w zasadzie na szczepienie wchodzi się z ulicy i to jest największa siła tego rozwiązania – przekonuje Byliniak, dodając, że przekłada się to na spektakularny wzrost wszczepialności. Na przykład w pierwszym roku funkcjonowania usługi apteki w Danii zaszczepiło ponad 18 tys. pacjentów, w tym jedna trzecia nie szczepiła się nigdy wcześniej. W ciągu 3 sezonów, w Wielkiej Brytanii liczba osób powyżej 65. roku życia zaszczepionych przeciwko grypie wzrosła o 17 proc., a w Szwajcarii o ponad 46 proc.

Źródło: „**Służba Zdrowia**” 2/2012